

Andrzej Małkiewicz

1 lipca 2022

Niespieszna dyplomacja

27 czerwca przyjechała do Kijowa prezydent Mołdawii Maia Sandu, z pierwszą wizytą od rozpoczęcia inwazji. Było to tym bardziej ważne, że w ostatnich latach między władzami obu państw pojawiło się napięcie (być może inspirowane działaniami Rosji). W pierwszych miesiącach wojny Mołdawia podkreślała swą neutralność, zapewne z obawy przed sprowokowaniem Rosji. Ogłosiła, że nie nałoży na nią sankcji gospodarczych. Ostatecznie jednak wprowadziła je nieformalnie. Ma to zresztą znaczenie głównie symboliczne, bo jest to państwo jedno z najbiedniejszych w Europie, niemal pozbawione przemysłu, jedyny mołdawski towar eksportowy to wina – rzeczywiście znakomite. Ale Rosjanie preferują wódkę, odcięcie od mołdawskich win nie będzie dla nich dramatem. Zaś Mołdawia stara się o przyjęcie do Unii Europejskiej, zatem po krótkich wahaniach zaczęła naśladować państwa unijne w ich polityce wschodniej.

1 lipca przyjechał do Kijowa premier Norwegii Jonas Gahr Store – bezpośrednio ze szczytu NATO w Madrycie.

Z kolei, jakby naśladując Zelenskiego, politycy zachodni zaczęli łączyć się z Kijowem internetowo. 1 lipca w tym trybie wygłosiła przemówienie w Radzie Najwyższej Ukrainy szefowa Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen. Zapewniła: „doceniamy wasze wysiłki. Właśnie ze względu na swoją determinację, upór i odwagę Ukraina została doceniona przez wszystkie kraje Wspólnoty i otrzymała status kandydata do członkostwa w UE. Przed wami długa droga, ale Europa będzie po waszej stronie tak długo, jak będzie to potrzebne” (*Звернення Президентки Єврокомісії Урсули фон дер Ляєн до Верховної Ради України*, <https://www.rada.gov.ua/news/Top-novyna/224833.html> - dostęp 1 lipca 2022 r.).

Zacząli przybywać biznesmeni. 29 czerwca Ukrainę odwiedził Richard Branson – brytyjski miliarder, właściciel konglomeratu Virgin Group, zajmującego się m.in. transportem lotniczym, mediami i różnego typu działalnością rozrywkową. Jego spółką zależną jest Virgin Galactic, oferująca turystom loty kosmiczne. Pierwszym kosmicznym turystą firmy był sam Branson. Koszt wycieczki to 250 tysięcy dol., a więc niewiele w porównaniu z konkurentami, pobierającymi miliony dolarów (<https://www.virgingalactic.com> - dostęp 1 lipca 2022 r.). Branson w Kijowie rozmawiał o możliwości odbudowy lotniska w Hostomelu i największego samolotu na świecie „Mrija”, który podczas inwazji rosyjskiej znajdował się w hangarze i w wyniku bombardowań został zniszczony. W rozmowie z nim minister Kułeba wyraził opinię, że „Problem z Zachodem polega na tym, że ma tendencję do udzielania właściwej odpowiedzi, ale zawsze nieco za późno. Gdyby Zachód był gotowy do obrony Ukrainy wcześniej, wojny można by uniknąć” („Are we family, or are we just friends?”, <https://www.virgin.com/branson-family/richard-branson-blog/are-we-family-or-are-we-just-friends> - dostęp 1 lipca 2022 r.).

Z kolei politycy ukraińscy zaczęli składać osobiste wizyty za granicą. 20-22 kwietnia premier Denys Szmyhał był w USA, rozmawiał z prezydentem, odbył serię spotkań z najważniejszymi urzędnikami administracji amerykańskiej i szefami

organizacji międzynarodowych. Rundę podróży odbyli minister spraw zagranicznych Dmytro Kułeba i przewodniczący parlamentu Rusłan Stefanczuk.

Tylko Zełenski trwał na posterunku w Kijowie, nadzieje Putina, by oskarżyć go o „ucieczkę” pozostawały niespełnione. Dopiero 29 maja odwiedził Charków, a 5 czerwca Zaporże oraz dwa miasta w Donbasie, gdzie spotkał się z ukraińskimi żołnierzami. 18 czerwca odwiedził walczących na linii frontu w obwodzie mikołajowskim na południu kraju, potem w Odesie spotkał się z lekarzami. 20 czerwca odwiedził Lisiczańsk, w pobliżu Siewierodoniecka, gdzie od pewnego czasu trwały rosyjskie natarcie. Te wizyty były oczywiście przygotowane w sposób tajny – Rosjanie nie przepuściliby okazji by go zabić – ale wszystko odbyło się szczęśliwie i przyniosło kolejne sukcesy propagandowe. Znow zmanifestował w ten sposób różnicę między sobą a Putinem, który nigdy do frontu nie zbliżył się (Thomas Grove, Mauro Orru, *Ukraine's Zelensky Visits Bombarded Southern City*, <https://www.wsj.com/articles/russia-moves-to-cut-off-key-city-in-ukraines-east-11655547497> - dostęp 18 czerwca 2022 r.). Zareagował natomiast minister Szojgu, który 26 czerwca odwiedził rosyjskich żołnierzy na okupowanych terenach Ukrainy – ale i on nie odwiedził frontu.

W końcu czerwca pojawiła się kolejna inicjatywa pokojowa. 29 czerwca przybył do Kijowa prezydent Indonezji Joko Widodo, jako pierwszy od wybuchu wojny polityk azjatycki. Przed wybuchem wojny Ukraina była jednym z największych dostawców pszenicy do Indonezji. Po konsultacjach z Zełenskim pojechał do Moskwy jako pośrednik w negocjacjach. Brak na razie informacji o wynikach.

Rosja znalazła się w geopolitycznej izolacji, usuwano ją z organizacji międzynarodowych, a jej przedstawiciele z międzynarodowych stowarzyszeń. 14-15 marca br. odbyła się nadzwyczajna sesja Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy dla przedyskutowania dalszych kroków wobec Rosji. Jednomyślnie przyjęto rekomendację usunięcia jej z Rady Europy (*The Russian Federation can no longer be a member State of the Council of Europe, PACE says*, <https://pace.coe.int/en/news/8638/the-russian-federation-can-no-longer-be-a-member-state-of-the-council-of-europe-pace-says> - dostęp 18 marca 2022 r.). W następstwie 16 marca 2022 r. Komitet Ministrów Rady Europy, zdecydował, że Federacja Rosyjska z tym dniem przestaje być członkiem organizacji – była w niej od 28 lutego 1996 r. Jest to organ jedynie doradczy, decyzja miała więc znaczenie wyłącznie prestiżowe.

Pozostali Rosji głównie sojusznicy w Afryce i w Azji. Ale i oni ubywali. Współpracowała z Moskwą Brazylia. Związki między obu państwami miały głównie wymiar symboliczny, realna współpraca była niewielka. Jeszcze na krótko przed wybuchem wojny przeciw Ukrainie, brazylijski przywódca odwiedził Moskwę. Później Brazylia sprzeciwiała się nakładaniu sankcji. Ale 9 czerwca prezydent Jair Bolsonaro rozmawiał w Los Angeles z Joe Bidenem. Było to pierwsze i dość niespodziewane spotkanie obu przywódców.

Rosja rekompensowała niepowodzenia w żalosny sposób – nawiązano „stosunki dyplomatyczne” z marionetkowymi „republikami” w Donbasie. W maju do Moskwy przybyli ich „ambasadorowie”: prawniczka Olga Makiejewa (Ольга Макеева) z Donieckiej Republiki Ludowej i dziennikarz Rodion Mirosznik (Родион Мирошник) z Ługańskiej Republiki Ludowej.

29 czerwca Putin po raz pierwszy od rozpoczęcia wojny opuścił kraj, poleciał do Aszchabadu by wziąć udział w szczycie państw basenu Morza Kaspijskiego. Brak informacji o wynikach.